

WIELKANOC 2014



W imieniu
Zarządu Regionu
życzę
Członkom
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska
i
Ich Rodzinom
wszelkich łask Bożych,
pogodnych, zdrowych
Świąt Wielkanocnych

Niech zmartwychwstały Chrystus
udziela nam
Swych błogosławieństw

*Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska*



Z REGIONU

XXXVI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Ziemia Radomska kadencji 2010-2014

19.03.2014

Dyskusja nad budżetem Zarządu Regionu na 2014 r. oraz przebieg wyborów związkowych w Regionie były głównymi tematami marcowego posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. Posiedzenie odbyło się w środę, a nie jak zazwyczaj we wtorek w związku z terminem posiedzenia KK NSZZ „Solidarność”.

Zebranych powitał wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla, który przedstawił porządek obrad przyjęty jednogłośnie. Potem ZR przystąpił do dalszego procedowania.

Sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR z poprzedniego posiedzenia, które odbyło się 19.02. 2014 r. oraz decyzje z posiedzenia Prezydium ZR z 18.03.

Następnie Zbigniew Dziubasik, jako skarbnik ZR, przedstawił członkom ZR projekt budżetu ZR na 2014 r. Dyskusja nad tym dokumentem zajęła większą część posiedzenia. Projekt przyjęto w głosowaniu jednogłośnie.

Potem członkowie ZR podjęli dwie uchwały o wykreśleniu z rejestru ZR KZ w PNI i Scandic Food Lipsko – jednogłośnie.

W dalszej części obrad zebrani wysłuchali informacji przewodniczącego Regionalnej Komisji Wyborczej Zbigniewa Dziubasika o wynikach wyborów związkowych w Regionie Ziemia Radomska. Zgodnie z przedstawionymi przez niego danymi do 19.03.2014 r. 72 organizacje zgłosiły RKW terminy swoich zebrań wyborczych – z tego spora część, bo 53 zebrania, już się odbyła.

W dalszej części posiedzenia ZR omawiano sytuację w zakładach pracy Regionu oraz dyskutowano na temat pism, które wpłynęły do ZR.



Odsłonięcie tablicy ku czci Jana Pajaka

23 marca 2014 r. (niedziela) w kościele parafialnym w Kaszowie (k. Błotnicy), rodzinnej parafii Jana Pajaka, pierwszego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemi Radomskiej, niezależnego kandydata do Senatu RP w pierwszych wolnych wyborach po 1989 r., odbyło się poświęcenie oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku jego czci. W uroczystości wzięli udział:

byli i obecni działacze NSZZ „S” RI, posłowie Dariusz Bąk i Zbigniew Kuźmiuk, rodzina Jana Pajaka oraz liczni mieszkańcy Kaszowa.

Po mszy św. i odsłonięciu tablicy zebrani udali się na cmentarz w Kaszowie, gdzie złożyli kwiaty oraz zapalili znicze na grobie Jana Pajaka. Potem udali się do remizy w Błotnicy, gdzie odbyło się spotkanie wspomnieniowe związane z jego osobą.

Tomasz Świtka

**Przewodniczący NSZZ „Solidarność”
Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska**



kol. Marianowi Królowi

**Przewodniczącemu Zarządu Regionu
Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



kol. Stanisławowi Faberowi

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

WIELKANOC 2014

Tajemnica ukrzyżowania Chrystusa

Źródło nr 1: Ewangelia Jana 19:14

Ewangelia Jana mówi, że dzień śmierci Pana Jezusa był „dnem Przygotowania Paschy” (J.19:14). Na tej podstawie niektórzy twierdzą, że następujący po nim sabat nie był sobotą, lecz czwartkiem, na który rzekomo w tym roku przypadało święto Przaśników, które również nazywano sabatem. Skoro tak, to ukrzyżowanie Jezusa zamiast w piątek przypadło na środę. Za dodatkowy argument służy im prorocтво mówiące, że Jezus spędzi „trzy dni i trzy noce w łonie ziemi”, które jeśli przyjąć, że chodziło o 3 doby musiałyby mieć początek przed piątkiem, skoro dobiegło końca w niedzielę rano.

Jezus, gdyby oddał ducha dopiero w piątek, nie mógłby przebywać pełnych trzech dni i trzech nocy w grobie, gdyż piątek od niedzieli dzieli tylko dwie noce. Musiałby pozostać w grobie do poniedziałku, co kłóciłoby się ze sprawozdaniem biblijnym, które mówi, że zmarł wstał „pierwszego dnia tygodnia”, a więc w niedzielę (Łk.24:1).

Czy jednak zwrot „trzy dni i trzy noce” powinien być rozumiany według naszych dzisiejszych kryteriów, jako trzy doby? Zauważmy, że teksty mówiące o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa używają wymiennie takich zwrotów jak „w trzy dni” (Mt.26:61), „po trzech dniach” (Mk.8:31), a także „trzeciego dnia” (Mt.16:21; 17:23), co nie sugeruje takiej literalności.

Hebrajczycy stosowali tzw. inkluzywną rachubę liczenia czasu, różniącą się od współczesnej, która jest bardziej dosłowna. Biblijny przykład takiego inkluzywnego liczenia dni znajdziemy w księdze Estery.

Perska królowa Estera (z pochodzenia Żydówka), gdy dowiedziała się od Mardocheusza o planie wyniszczenia Żydów, posłała do niego ze słowami:

„Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Suzie, i poście za mnie; przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla, choć to jest wbrew prawu” (Est.4:16).

Estera miała się udać do króla po trzech dniach i nocach, czyli według naszej rachuby, po trzech dobach (72 godzinach). Czy tak było? Nie. Czytamy: „Trzeciego dnia ubrała się Estera w szaty królowej i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu pałacu królewskiego” (Est.5:1). Do tego „trzeciego dnia” upłynęły dopiero dwie noce i niecałe trzy dni, odkąd zapowiedziała: „Przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla”.

Powyższy przykład ilustruje znany biblistom fakt, że w kulturze judejskiej stosowano inkluzywną rachubę czasu. Zwrot „trzy dni i noce” odnosił się do okresu, który zawierał choćby dwie noce i niepełne trzy dni, tak jak to ma miejsce w przypadku ewangelicznego sprawozdania z ostatnich dni życia Jezusa.

Dzień ukrzyżowania?

Czy Jezus był ukrzyżowany w środę czy w piątek? Liczne przykłady inkluzywnego liczenia czasu w Biblii (polskie przekłady nie zawsze pozwalają je dojrzeć)(2) oraz w literaturze rabinicznej, czynią argument oparty na „trzech

dniach i trzech nocach” mało przekonującym. Czy mamy jednak przesłanki, aby wskazać dzień ukrzyżowania z jakąś dozą pewnością?

Zacznijmy od tego, co wiemy na pewno, a mianowicie, że Pan zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia (Łk.24:1). Zwróćmy uwagę, że Biblia nazywa niedzielę zmartwychwstania „trzecim” dniem od wydania wyroku śmierci i od ukrzyżowania Jezusa (Łk.24:21). Dwaj uczniowie, z którymi Jezus (nie dając im się od razu poznać) szedł do Emaus w ową niedzielę, powiedzieli:

„Arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na Niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało”. (Łk.24:20-21).

Skoro owa niedziela była „trzecim” dniem od dnia ukrzyżowania, to drugim dniem była sobota, zaś piątek musiał być pierwszym. Uczniowie nawiązując do dnia ukrzyżowania, stwierdzili, że piątek był dniem, w którym „się to stało”. Powyższy tekst jest niezwykle ważny, gdyż potwierdza słusność rozumowania, że Jezus został

ukrzyżowany w piątek, odpoczął w sabat (w grobie) i zmartwychwstał w niedzielę. Wczesny niedzielny poranek był trzecim dniem, zgodnie ze stosowaną przez Hebrajczyków inkluzywną rachubą liczenia czasu.

Jak rozumieć wyżej wzmiankowany tekst z Ewangelii Jana, który mówi o dniu śmierci Chrystusa: „A był to dzień Przygotowania Paschy, około szóstej godziny; i rzekł do Żydów: Oto król wasz!” (J.19:14). Inaczej mówiąc, czyżby następnym dzień był Paschą?

Ewangelie zgodnie twierdzą, że Jezus spożył z uczniami wieczerzę paschalną w noc poprzedzającą ukrzyżowanie, a więc w czwartek wieczorem (J.13:2; Mt.26:17). Apostoł Jan mówi jednak, że oficjalne uroczystości paschalne rozpoczęły się dopiero w piątek (J.18:28; 19:14.31).

Jezus mógł spożyć wieczerzę paschalną dzień wcześniej, dlatego że w piątek po południu, zgodnie ze starotestamentową typologią, On sam miał stać się barankiem wielkanocnym (1Kor.5:7).

Jezus powiedział uczniom: „Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowie-

czy będzie wydany na ukrzyżowanie” (Mt.26:2).

Znając proroctwa i starotestamentową typologię, Jezus wiedział, że jako Mesjasz umrze 14 Nisan, dlatego spożył ją dzień wcześniej. Apostoł Jan napisał: „Przed świętem Paschy, Jezus, wiedząc, iż nadeszła godzina jego odejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca” (J.13:1).

Ewangelie nie mówią, czy Jezus spożył baranka czy tylko sok winny z chlebem. Jezus był Barankiem Bożym, literalny baranek nie był nawet konieczny w czasie ostatniej wieczerzy, gdyż typologia tego święta wypełniała się w rzeczywistości, którą był Mesjasz. Jezus ustanawiał wówczas nową Paschę, która miała upamiętniać Jego śmierć.

Obecnie nie sposób dociec, na który dzień tygodnia przypadał w czasach Jezusa dzień Paschy, a więc 14 Nisan. Spróbujmy jednak odtworzyć chronologię ostatnich wydarzeń w życiu



WIELKANOC 2014

Tajemnica ukrzyżowania Chrystusa

(cd. ze str. 1)

Jezusa na podstawie tego, co już wiemy oraz kolejnych tekstów biblijnych.

Jezus powstał z martwych trzeciego dnia. Tym trzecim dniem była niedziela, co potwierdza, że Jezus zmarł na krzyżu w piątek. Pascha w roku ukrzyżowania Jezusa prawdopodobnie wypadła na piątek.

Ewangelia Marka mówi, że „dzień przygotowania” poprzedzał sabat następujący po dniu ukrzyżowania (Mk.15:42). Użyty w Ewangelii Marka grecki termin paraskue prosabbaton, wśród Żydów helłeńskich oznaczał piątek. Do dziś w języku greckim piątek nosi nazwę paraskueue, czyli „Dzień Przygotowania”. To, że dzień ukrzyżowania był świętem Paschy wynika też ze słów, jakie Płat skierował do przywódców żydowskich:

„Ja w Nim żadnej winy nie znajduję. Lecz utarł się u was zwyczaj, aby wam wypuszczać na Paschę jednego; chcecie więc, abym wam wypuścił króla żydowskiego? Zawołali znowu wszyscy: Nie tego, ale Barabasa” (J.18:39-40).

Chrystus zmarł na krzyżu 14 Nisan w święto Paschy, w godzinie wieczornej ofiary (około 15-tej po południu). Oficjalne uroczystości paschalne rozpoczęły się dopiero w piątkowy wieczór, gdyż baranka spożywano zwykle dopiero o zmierzchu, kiedy rozpoczynało się święto Przaśników. Na święto Przaśników, obchodzone 15 Nisan nałożył się tego roku sabat, siódmy dzień tygodnia (Łk.22:1.7), dlatego Ewangelie nazwały dzień ukrzyżowania - piątek - dniem Przygotowania Paschalnego, a następujący po nim sabat szczególnie uroczystym (J.19:31).

Godzina ukrzyżowania?

Ewangelia Marka 15:25;
Ewangelia Jana 19:14

W związku z powyższą dyskusją nad dniem spożycia baranka wielkanocnego wspomnieć trzeba o pozornej niezgodności, co do godziny ukrzyżowania Jezusa. Otóż Ewangelia Marka twierdzi, że Jezus został ukrzyżowany o godzinie 3-ciej (Mk.15:25), zaś Ewangelia Jana, że o godzinie 6-tej (J.19:14).

Klucz do tej sprzeczności leży w tym, że Nowy Testament posługuje się tylko trzema godzinami dnia: 3-cią, 6-tą i 9-tą. Godziny dziennie liczone wówczas od brzasku do zmierzchu, toteż mniej lub więcej odpowiadały kolejno naszej 9-tej, 12-tej, 15-tej. Godziny dnia zaokrąglano do jednej z tych trzech godzin.

Zauważmy, że apostoł Jan posługuje się słowem „około”, aby podkreślić, że godzinę podaje w przybliżeniu. Jeśli przybicie Jezusa do krzyża miało miejsce, jak się przypuszcza, w czasie specjalnej ofiary składanej w święta, nowie księżycy i sabaty między godziną 10-tą a 11-tą, czyli między 3-cią a 6-tą według biblijnej rachuby czasu, wówczas obaj ewan-

geliści mówią prawdę. Każdy zaokrąglił czas do najbliższej godziny, jeden do trzeciej, czyli naszej 9:00, a drugi do szóstej, czyli do naszej 12-tej.

Płat kazał połamać ukrzyżowanym golenie, aby umarli przed zmierzchem. Połamane nogi uniemożliwiały wiszącemu unoszenie się w górę dla nabrania oddechu. Kiedy żołnierze zbliżyli się do Jezusa, stwierdzili, że nie żyje. Jeden z nich dla pewności przebił Jego bok. Popłynęła z niego woda i krew, poświadczając, że to nie fizyczne cierpienie było przyczyną Jego zgonu... Potocznym językiem moglibyśmy powiedzieć, że Chrystusowi pękło serce pod wpływem ciężaru ludzkich grzechów, które dobrowolnie przyjął na siebie.

Przyczyna śmierci?

To jedyna tajemnica związana z Męką Pańską, którą współczesna nauka jest w stanie rozwiązać. Na podstawie dostępnych źródeł i wiedzy medycznej z dużym prawdopodobieństwem można określić jak przebiegała śmierć Jezusa. Zdaniem polskich lekarzy Jezus już przed ukrzyżowaniem był w stanie krytycznym.

Kilka lat temu na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym odbyła się konferencja naukowa: „Śmierć Chrystusa w aspekcie medycznym”. W jej trakcie prof. Władysław Sinkiewicz z Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy wygłosił wykład na temat kardiologicznych aspektów śmierci Chrystusa. Jego zdaniem na zgon Jezusa złożyło się wiele przyczyn, choć każda z osobna mogła doprowadzić do śmierci. Jedną z nich mógł być wstrząs porazowy, a także pokrwotoczny i hipowolemiczny (nadmierny spadek skurczowego ciśnienia tętniczego).

Szybka śmierć mogła też wywołać ostra niewydolność oddechowo-krążeniową spowodowaną ciężkimi urazami klatki piersiowej, ciężkie zapalenie

płuc z płynem wysiękowym w jamie opłucnowej, uduszenie z niewydolności wydechowej spowodowane ukrzyżowaniem oraz zawłosem serca i arytmie serca. Przygotowaniem do egzekucji było biczowanie. Okrucieństwo tej kary powodowało zmasakrowanie ciała, co w połączeniu z silnym bólem i utratą krwi było często przyczyną wstrząsu oraz miało wpływ na czas agonii ofiary na krzyżu.

Profesor Sinkiewicz stwierdził też, że z powodu całkowitej utraty sił wywołanej zadawanymi cierpieniami Jezus z dużym prawdopodobieństwem nie mógł sam nieść krzyża. Jego zdaniem, już przed ukrzyżowaniem był on w stanie krytycznym, uwzględniając utratę krwi, silne przeżycia emocjonalne i wielkie cierpienie fizyczne oraz brak snu, posiłku i płynów, co miało istotne znaczenie w gorącym klimacie śródziemnomorskim.



2014-04-08

Komisja z zębem...w nazwie

Stanisław Socha
Przewodniczący Komisji Zakładowej
w ZGM „Zębiec” S.A.

Przez środek naszego zakładu przechodzi granica dwóch województw mazowieckiego i świętokrzyskiego.

Firma jest w 100 procentach własnością Skarbu Państwa. Jest producentem kilkunastu typów kotłów c.o. o mocy od 10 do 44 kilowatów, na które daje 10 letnią gwarancję. Jest też producentem bentonitów i piasków powlekanych żywicą dla odlewnictwa. Wytwarza też perlit ekspandowany jako materiał izolacyjny, oraz sprężyny i resory różnych gabarytów.

Administracyjnie Zakład „Zębiec” jest w województwie świętokrzyskim.

W latach 1980-1981 „S” zębicka była w strukturach Regionu Łódzkiego. Statutowe wybory w roku 1989, a później referendum wśród członków zakładowej „Solidarności” i jego wy-

Przewodniczącym Komisji Zakładowej jest prawie nieprzerwanie od 25 lat Stanisław Socha.

W skład K Z w kadencji 2010-2014 wchodził: Zdzisław Flont, Renata Fabiańska, Józef Glista - wiceprzewodniczący, Jan Głocki, Zbigniew Dąbrowski, Czesław Kapuściak, Robert



U góry: Związkowcy z KZ w ZGM „Zębiec” w trakcie manifestacji 14.09.2013 r. w Warszawie.

W środku - w białej czapce - Stanisław Socha.

Zdjęcie dolne: na manifestacji, związkowcy z ZGM z Marianem Krzaklewskim.



Piasek - sekretarz, Bogusław Woźniak, Jacek Wróbel - wiceprzewodniczący, Elżbieta Wziątek, Adam Zajac.

Kadencja 2010-2014 była dla naszych pracowników trudnym okresem, a zwłaszcza lata 2010 i 2011 – Zarząd Spółki podpisał ze związkami zawodowymi porozumienie o skróconym tygodniu pracy, by uniknąć zwolnień pracowników. Odczuwalny był też brak jakichkolwiek podwyżek płac dla wszystkich pracowników, a i z wypłacaniem premii regulaminowej też nie było najlepiej.

W 2013 roku związki zawarły z Zarządem Spółki porozumienie dotyczące Programu Dobrowolnych Odejść (PDO).

Pracownicy deklarowali ws. zwolnienia z pracy z przyczyn ekonomicznych mając zagwarantowane odprawy ustawowe oraz dodatkowe odprawy ze strony pracodawcy. Tylko z naszej organizacji sko-

liki spowodowały, że do dnia dzisiejszego „S” zębicka jest w regionie Ziemia Radomska.

rzystało PDO aż 22 pracowników.

Należy podkreślić, że cała grupa naszych członków korzystających z PDO uzyskiwała

Komisja z zębem ...w nazwie

(cd. ze str. 5)

prawa do świadczeń przedemerytalnych.

W minionym czterolecu aktywnie uczestniczyliśmy ze sztandarem w corocznych Pielgrzymkach Ludzi Pracy do Częstochowy, obchodach rocznic Radomskiego Czerwca '76, a ostatnio – 14 września 2013 r. – w wielkiej manifestacji związków zawodowych w Warszawie.

31 sierpnia 2013 r. – w rocznicę powstania „Solidarności” – Komisja Zakładowa zorganizowała spotkanie okolicznościowe w Nadleśnictwie Marcule i uhonorowała zasłużonych członków pamiątkowymi statuetkami, które wręczali: przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz oraz przewodniczący Komisji Zakładowej Stanisław Socha.

Wiosną 2010 roku Komisja Zakładowa „S” z okazji beatyfikacji Ks. Jerzego Popiełuszki oraz 30. rocznicy powstania naszego Związku podjęła uchwałę o wykonaniu w Ilży, na terenie kościoła, okolicznościowego obelisku. Poświęcenia dokonał w dniu 24 października 2010 r. Ks. Inf. Czesław Wala Kustosz z Sanktuarium w Kałkowie.

Zakłady Górniczo-Metalowe „Zębiec” S.A. zatrudniają obecnie ok. 300 pracowników i są dowodem na to, że państwowa Spółka może funkcjonować normalnie. W tym 2014 „Zębiec” roku będzie obchodzić 60 rocznicę istnienia.



Wybrali się w „Zębcu”

21 marca w ZGM „Zębiec” odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Z ramienia Regionalnej Komisji Wyborczej wybory nadzorował Zdzisław Maszkiewicz.

Do wybrania nowego przewodniczącego KZ potrzebne były aż dwie tury głosowania.

Ostatecznie przewodniczącym KZ na kadencję 2014-2018 został wybrany w drugiej turze głosowania, przy 15 głosach „za” i 2 nieważnych, ponownie Stanisław Socha.

Członkami KZ wybrano:

- Roberta Piaska,
- Jacka Wróbla,
- Dariusza Kaczmarskiego,
- Zdzisława Flonta,
- Elżbietę Wziątek,
- Sławomira Rynio.

Przewodniczącemu oraz członkom Komisji Zakładowej wybranym na nową kadencję serdecznie gratulujemy.

21 marca 2014 r. - wybory w KZ w ZGM „Zębiec”.

U góry: delegaci na ZZD.

U dołu: Stanisław Socha czyta sprawozdanie z prac KZ w kadencji 2010-2014.



WIELKANOC 2014

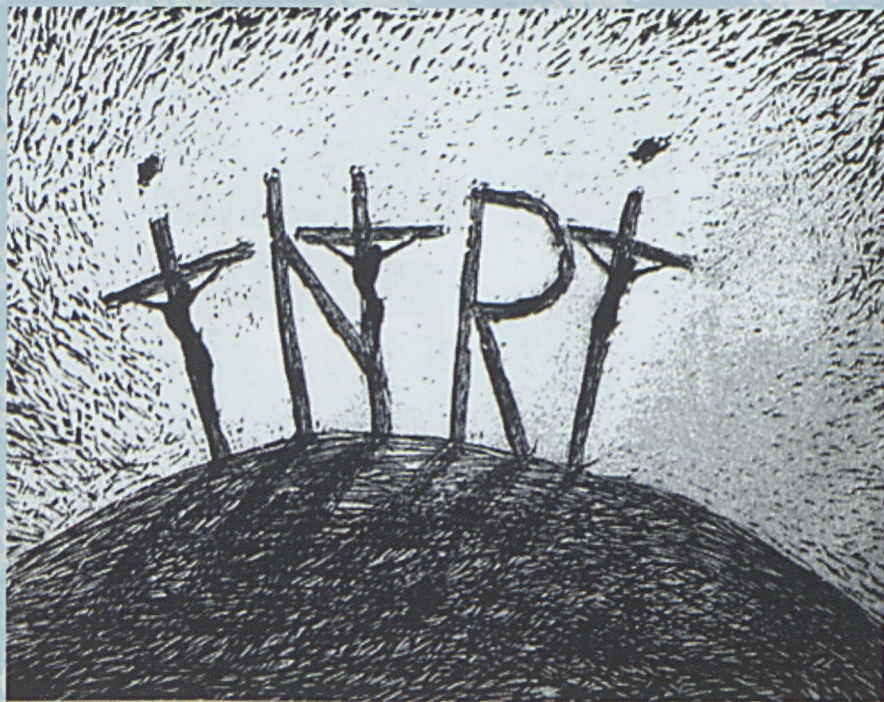
(cd. ze str. 4)

Na miejscu kaźni przybito Chrystusa do krzyża, bo w tamtych czasach tak na ogół postępowano. Przywiązanie do krzyża było raczej wyjątkiem. Miejscem przybijania gwoździ do rąk były nadgarstki, gdyż tylko kości i więzadła przegubu ręki, a nie dłonie, mogą utrzymać ciężar ciała. Gwoździe wbijano pomiędzy kość promieniową, a kości nadgarstka lub pomiędzy same kości nadgarstka. Choć gwoździ przechodził przeważnie pomiędzy kośćmi i nie powodował złamań, samo uszkodzenie okostnej wywoływało ból nie do zniesienia. Wbijany gwoździ mógł miażdżyć lub uszkodzić nerw pośrodkowy, powodując rozrywający ból obu ramion, porażenie części kończyny i niedokrwienne przykurcze.

Rozdzierający ból powodowało również wbijanie gwoździ do stóp, najczęściej przez pierwszą lub drugą przestrzeń śródstopia. Mogło wtedy dochodzić do uszkodzenia nerwu strzałkowego jak i gałązki nerwu podeszwowego, co wywołuje dolegliwości trudne dziś do opanowania nawet środkami narkotycznymi.

Zgon w następstwie ukrzyżowania zależał od stanu wyczerpania skazańca i ułożenia ciała. Wskazują na to m.in. eksperymenty, jakie na ochotnikach przeprowadził dr Frederick Zugibe, amerykański specjalista medycyny sądowej. Długość przeżycia na krzyżu wahała się między 3 a 4 godzinami, ale mogła trwać do 3 dni i była odwrotnie proporcjonalna do intensywności torturowania – czyli im bardziej zmaltretowany był skazaniec, tym krócej cierpiał na krzyżu.

Zdaniem prof. Zugibe Jezus zmarł stosunkowo szybko, po upływie 3-6 godzin od ukrzyżowania. Tuż przed śmiercią Jezus wydał głośny okrzyk i zwiesił głowę, co uznano za objaw zgonu. Zawieszenie głowy może sugerować, że nastąpiło pęknięcie ściany lewej komory serca z wylaniem się krwi do worka osierdziowego. Mogło



też dojść do rozsianego krzepnięcia wewnątrznaczyniowego powodującego zacinanie naczyń wieńcowych serca drobnymi skrzepinami, czego skutkiem był wtórny zawał serca.

Zgodnie ze zwyczajem śmierć Chrystusa potwierdzono, przebijając włócznią jego bok, w następstwie czego z zadanej rany wypłynęła krew i woda. Opisywaną często „wodą” mógł być płyn z opłucnej i z worka osierdziowego.

(opr. ppp)



Szkolenia w Zarządzie Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” w I półroczu 2014 r.

kwiecień

1. Szkolenie skarbników organizacji zakładowych: 24.04.2014 r., 1 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna Zarządu Regionu
2. Szkolenie dla członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych: 25.04.2014 r., 1 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR.

maj

3. Prawo Pracy, regulaminy ZFŚS: 15-16.05.2014 r., 2- dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR.
4. Szkolenie „Negocjacje”: 22-24.05.2014 r. – wyjazdowe, odpłatność 100 zł/os.

Uwaga!

Informujemy, że wzorem lat poprzednich komisje, które zorganizują szkolenia we własnym zakresie uży-

skają od zarządu Regionu zwrot kosztów dotyczących osoby wykładowcy.

Zapisy w sekretariacie ZR, tel. 483623804 lub u wiceprzewodniczącego ZR Krzysztofa Kośli, tel. 483623804 w. 25; 0722394343.



kol. **Teresie Jaworskiej**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
KZ NSZZ „Solidarność” w RSzS w Radomiu



ZUS jego mać !

Do końca lipca 2014 r. każdy z nas musi podjąć decyzję, czy pozostaje w OFE czy zdaje się całkowicie na łaskę i niełaskę ZUS – czyli de facto na kaprysy polityków. Część naszych udziałów w OFE państwo już bezczelnie ukradło. Jednym z argumentów za przekazaniem naszych pieniędzy z OFE do ZUS było twierdzenie, iż fundusze okradają Polaków, pobierając horrendalnie wysokie prowizje. Tymczasem ZUS pobiera od naszych składek prowizję jeszcze wyższą. I to nie koniec rządowo-parlamentarnego kantu: ZUS wydał już ponad miliard złotych na nagrody dla urzędników.

Przypomnijmy. Historia marginalizowania roli funduszy emerytalnych w Polsce sięga roku 2011. Wtedy to zmniejszono ustawowo wysokość składki przekazywanej do OFE. Do 2011 r. do OFE trafiało 7,3% naszej pensji. Od 2011 r. natomiast składka do OFE wynosi już tylko 2,3%. Nie oznacza to jednak, że od tego czasu zarabiamy więcej. Pozostałe 5% trafia bowiem do ZUS.

Pisaliśmy już w „Biuletynie” o kolejnym etap uśmiercania OFE i wzmacniania pozycji ZUS - wszystkie obligacje Skarbu Państwa (o wartości 120 mld zł) znajdujące się na naszych kontach w OFE przekazano do ZUS, następnie zostaną one umorzone (mówiąc kolokwialnie: przestaną istnieć), dzięki czemu dług publiczny państwa zmniejszy się na papierze o taką kwotę. Ponadto, każdy Polak, który nie zdąży złożyć na czas – czyli do końca lipca 2014 r. - odpowiedniego oświadczenia, zostanie automatycznie wypisany z OFE, a jego składki trafiać będą w całości do ZUS.

Jednym z koronnych i bardzo obrazowych argumentów używanych przez polityków - likwidatorów OFE było twierdzenie, iż fundusze łupią Polaków, pobierając od każdej wpłaconej składki prowizję w wysokości aż 3,5%. Istotnie, wysokość tej opłaty jest niesłychanie wysoka i pozwala funduszom na generowanie gigantycznych przychodów. Czy jednak wysokość prowizji pobieranej przez OFE może być traktowana jako poważny argument na rzecz wzrostu znaczenia „bezpiecznego i pewnego” ZUS? W żadnym wypadku. ZUS bowiem jest jeszcze bardziej zachłanny i pobiera od naszych składek prowizję znacznie wyższą niż OFE.



SZKOLENIA

Szkolenie Społecznych Inspektorów Pracy

25-26 marca 2014 r. w siedzibie ZR odbyło się kolejne szkolenie związkowe dla Społecznych Inspektorów Pracy. W szkoleniu wzięło udział 18 członków naszego Związku, którzy albo pełnią albo będą pełnić ową funkcję w swoich zakładach pracy z organizacji zakładowych: Muzeum Wsi Radomskiej, RE, ZGM „Zębiec”, Biura Zarządzania i Geodezji Leśnej w Radomiu, Nadleśnictwa Radom, MPK Radom, Sanepidu Radom, Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ZWIK w Grójcu, ZSzP w Grójcu, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radomiu oraz MK nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu.

Szkolenie prowadzili: Radosław Łuczak z Państwowej Inspekcji Pracy oraz Jan Siek i Stanisław Wolanin z firmy Doradztwo BHP.

Rekolekcje Wielkopostne Ludzi Pracy

13-15 kwietnia 2014 r. „Jan Paweł II - Solidarność i Praca”. Codziennie o godz. 18.00 msza św. z nauką rekolekcyjną. Prowadzenie: ks. kanonik Stanisław Sikorski i o. Hubert Czuma SJ. - duszpasterze Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej. Kościół Chrystusa Nauczyciela ul. Chałubińskiego 15 w Radomiu (Planty)

Zacznijmy od tego, co dzieje się z prowizją pobieraną przez OFE. Pracodawca odprowadza składki ZUS za pracownika w całości na konto ZUS. Następnie ZUS przekazuje odpowiednią, ustawowo ustaloną, część tej składki do OFE. Fundusz emerytalny księguje na indywidualnym koncie ubezpieczonego wartość tej składki pomniejszoną o należną mu prowizję. Prowizja ta wynosi 3,5%. W tym miejscu dochodzimy do punktu, o którym nie mówi się głośno. Zgodnie bowiem z ustawą, fundusz emerytalny jest zobowiązany do podzielenia się tą prowizją z... ZUS-em. ZUS przejmuje więc z powrotem 0,8% składki w formie tzw. opłaty za zbieranie składek. Jak zatem łatwo policzyć, prowizja funduszu emerytalnego wynosi nie 3,5% a jedynie 2,7%.

Ta rzeczywista prowizja na poziomie 2,7% przeznaczana jest na koszty funkcjonowania funduszy oraz ich zyski. No dobrze, ale 2,7% to przecież wciąż bardzo dużo. Czy OFE nie mogłyby być tak tanie jak... ZUS?

No właśnie, czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się jak tani jest ZUS? Część wpłacanych przez nas do ZUS składek jest przecież przeznaczana na koszty funkcjonowania tej instytucji. ZUS utrzymuje armię 50 tysięcy urzędników, setki marmurowych gmachów, połączoną flotę samochodów i najdroższy system informatyczny w tej części Europy. Do tego dochodzą pokoje hotelowe w oddziałach, własne ośrodki wypoczynkowo-szkoleniowe oraz... kawa i ciastka dla urzędników.

Pieniądze wydane na wszystkie te składniki pochodzą przecież z naszych składek. Nie pracują jednak na naszą emeryturę, ale są konsumowane przez tę instytucję. Część pieniędzy, z których finansowane są koszty funkcjonowania ZUS, nie trafia więc do kieszeni emerytów ale bezpowrotnie ginie w cze-

(cd. na str. 9)

ZUS jego mać !

(cd. ze str. 8)

luściach zus-owskich gmachów. Zatem tę część składek, która przeznaczana jest na koszty funkcjonowania ZUS-u możemy śmiało nazwać quasi-prowizją. Oficjalnie, w ustawie nikt tego tak nie nazwał, ale przecież w istocie jest to taka sama prowizja, jak ta pobierana przez OFE.

Policzmy teraz ile wynosi ta ukryta prowizja pobierana przez ZUS z naszych składek. W 2012 r. wpływy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek wyniosły 122,15 mld zł. W tym samym okresie koszty działalności operacyjnej ZUS wyniosły 4,15 mld zł. Jaką część płaconych przez nas składek stanowią koszty funkcjonowania ZUS?

$$4,15 / 122,15 = 3,4\%$$

Z płaconych przez nas składek, aż 3,4% ich wartości pochłania ZUS na koszty swojego utrzymania. Dla porównania przypomnijmy, iż rzeczywista prowizja pobierana przez OFE wynosi 2,7%. Kto nas łupi bardziej?

Jakby tego było mało, od przyszłego roku prowizja pobierana przez OFE, zgodnie z ustawą wyniesie tylko 1,75%. Natomiast prowizja zwrotna płacona przez OFE dla ZUS ma wynieść 0,4%. To oznacza, że rzeczywista prowizja funduszy wyniesie zaledwie 1,35%.

A ZUS? W przypadku tej instytucji nikt nie mówi o racjonalizacji i zmniejszaniu kosztów jej funkcjonowania. Zatem koszty funkcjonowania ZUS, jak co roku, wzrosną, utrzymując ukrytą prowizję na poziomie 3,4%. To oznacza, że prowizja od naszych składek pobierana przez ZUS będzie aż 2,5-krotnie wyższa od prowizji pobieranej przez OFE.

Poza tym grzebie w naszych kieszeniach i z innej strony - jest tzw. budżetówka, więc poza naszymi składkami emerytalnymi żyje jeszcze nasze z naszych podatków

Tylko w ciągu ostatnich 6 lat ZUS wypłacił swoim pracownikom aż 1,3 miliarda złotych premii. Każdy urzędnik ZUS został nagrodzony kwotą w średniej wysokości 27 tys. zł.

W 2012 r. w wybuchł mały skandal, gdy okazało się, iż urzędnicy ZUS wypłacili sobie gigantyczne premie. W ciągu jednego roku wszyscy pracownicy ZUS obdarowani zostali extra premiami w łącznej kwocie 212 mln zł !

Okazuje się, że podobne premie ZUS wypłaca sobie regularnie już od 6 lat. Tylko w latach 2007-2012 ZUS wypłacił swoim urzędnikom nagrody w łącznej wysokości... 1 278 249 000 zł.

Prawie 1,3 mld zł dodatkowych premii w ciągu sześciu lat. Średnio, na każdy rok wypada ponad 213 mln zł. Sytuacja z 2012 r. była więc... sytuacją standardową.

Pula nagród została podzielona pomiędzy 47 tysięcy pracowników ZUS. Średnio więc, na jednego urzędnika ZUS przypada premia w wysokości... 27 tys. zł. Przypomnijmy, iż jest to dodatkowa kwota pieniędzy, wypłacona poza regularną, comiesięczną pensją.

Sprawa byłaby oczywista, gdyby ZUS był zarabiającą na siebie bogatą firmą, która premiuje swoich pracowników za niezwykłą efektywność w pracy i wypracowywanie ekstra zysków dla swoich udziałowców. Tymczasem w rzeczywistości chodzi o instytucję, która teoretycznie jest bankrutem.

Instytucję, która rokrocznie wyciąga rękę po kilkadziesiąt miliardów złotych dotacji z budżetu państwa. Instytucję, której nawet państwowe dotacje nie wystarczały na wypłaty emerytur i która zaciągała na ten cel kredyty w bankach komercyjnych! Znaczna część tych kredytów nie byłaby zatem potrzebna, gdyby pieniądze z naszych składek trafiały do emerytów, a nie - w formie dodatkowych premii i nagród - do kieszeni urzędników.

Do sprawy ZUS jeszcze nie raz wrócimy .



NASZE PRAWO

Kary porządkowe

Za naruszenie obowiązków pracowniczych pracodawca może zastosować następujące kary porządkowe: upomnienie, nagany i karę pieniężną. Kary porządkowe można stosować wyłącznie, gdy pracownik popełni jedno z naruszeń wymienionych w kodeksie pracy. Karę upomnienia i nagany można stosować z powodu nieprzestrzegania przez pracownika:

- ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy,
- przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,
- przepisów przeciwpożarowych,
- przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy.

Natomiast karę pieniężną wolno zastosować tylko z powodu:

- nieprzestrzegania przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub przepisów przeciwpożarowych,
- opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia,
- stawienia się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy.

Katalog kar porządkowych jest zamknięty, oprócz kary upomnienia, nagany i kary pieniężnej pracodawca nie może nakładać na pracownika innej kary. Stosowanie innych kar jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika.

Za jedno naruszenie obowiązków pracodawca może zastosować tylko jedną karę. Nie można więc np. nałożyć kary pieniężnej równocześnie z karą upomnienia albo nagany. Natomiast wymierzenie pracownikowi kary porządkowej nie wyklucza możliwości uznania tego samego naganego zachowania pracownika, stanowiącego przesłankę ukarania, za przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę (wyrok SN z dnia 25 października 1995 IPRN 77/95). Ponadto, pomimo wcześniejszego nałożenia na pracownika kary porządkowej, pracodawca może następnie to samo zachowanie potraktować jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Pracodawca, decydując się na zastosowanie kary pieniężnej, musi pamiętać, że jej maksymalna wysokość jest określona



NASZE PRAWO

(cd. ze str. 9)

na w przepisach. Kara pieniężna za jedno przekroczenie, jak i za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności, nie może być wyższa od jednodniowego wynagrodzenia pracownika, a łącznie kary pieniężne nie mogą przekroczyć dziesiątej części wynagrodzenia przypadającego pracownikowi do wypłaty, po dokonaniu ewentualnych potrąceń.

Kara porządkowa nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia przez pracodawcę wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Karę można zastosować tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Jeżeli pracownik z powodu nieobecności w zakładzie pracy nie może być wysłuchany przed wymierzeniem mu kary, to bieg 2-tygodniowego terminu nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się pracownika do pracy.

O zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków, datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia.

Jeżeli zastosowanie kary nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw od nałożonej kary. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Nieodrzućenie sprzeciwu w ciągu 14 dni od jego wniesienia jest równoznaczne z jego uwzględnieniem i uchyleniem kary. Pracownik, który wniósł sprzeciw, może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary.

„Poczta” się wybrała

22 marca 2014 r. w sali konferencyjnej Zarządu Regionu odbyły się wybory nowych władz Organizacji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej w Radomiu.

Wybory nadzorował z ramienia Regionalnej Komisji Wyborczej kolega Krzysztof Kośla. Na zebraniu obecnych było 23 delegatów, którzy dokonali wyboru przewodniczącego, siedmioosobowej komisji podzakładowej, komisji rewizyjnej oraz delegatów na WZD Zarządu Regionu Ziemia Radomska i WZD Organizacji Międzyzakładowej

Delegaci krytycznie odnieśli się do działań Zarządu Poczty Polskiej polegających na stałym zmniejszaniu zatrudnienia, ograniczaniu godzin pracy urzędów pocztowych, zamykaniu okienek w UP, likwidacji rejonów doręczeń a także braku zdecydowanych działań mających na celu odzyskanie doręczania przesyłek sądowych.

Nowo wybrane władze Organizacji Podzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty w Radomiu.

Komisja Podzakładowa

Prezydium Komisji Podzakładowej:
Wojciech Redestowicz - przewodniczący
Daniel Rogala - z-ca
Radosław Mital - z-ca
Ryszard Cięciara - skarbnik
Anna Bardziak - sekretarz
Pozostali członkowie Komisji Podzakładowej:
Andrzej Czerwicz
Adam Sulecki

Komisja Rewizyjna:

Danuta Ruszczyk - przewodnicząca
Ryszard Marzec
Robert Kołtunowicz

Opr.: Wojciech Redestowicz

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax

centrala – 483623643/4836251-61 centrala

sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24

wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Budżetowych - wew. 25

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowość - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

- szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

- szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632

Biuro Terenowe ZR - TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a - szef biura: Jan Skowroński

Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 609360300

756

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)

egzemplarz bezpłatny

756

Numer 756 zamknięto 2.04.2014

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO
S.A. II O/Radom 2312403259111000030031542